

Mineło 15 lat



Aż nie chce się wierzyć, że „Systemy Alarmowe” świętują piętnaście lat obecności na rynku wydawniczym. W tym czasie powstało 85 wydań tego periodyku branży security.

Będąc czytelnikiem „sa” zauważyłem, z jak żelazną konsekwencją Redakcja dba, aby do rąk Czytelników trafiał na czas następny numer magazynu. Współpracując z Redakcją przez wiele lat, doceniam profesjonalizm i pietyzm, z jakim jest traktowane każde kolejne wydanie. Tylko wtajemniczeni wiedzą, ile pracy zespół wkłada w to, aby publikowane materiały były jak najbardziej wiarygodne i profesjonalne, a jednocześnie pisane poprawną polszczyzną. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że wielu z nas, technokratów, zapomnieli, jak poprawnie wyrażać swoje myśli w języku polskim. W dobie e-maili i SMS-ów jakże trudno przekazywać wiedzę poprawną polszczyzną. Czasami potrzeba kilku godzin pracy wielu ludzi, aby artykuł ujrzał światło dzienne. Zdarza się, że nad jednym artykułem pracują trzy, cztery osoby, nie licząc korektora i grafika. Ale warto, ponieważ w ten sposób Redakcja utrzymuje wysoką jakość publikowanych materiałów. Proszę docenić, ile delikatności muszą wykazać, aby przedstawić autorowi uwagi do jego artykułu. Moim zdaniem wyrazem uznania ze strony autorów jest to, że najczęściej rzetelnie dyskutują nad uwagami wnoszonymi przez Redakcję.

Myślę, że warto z okazji tak doniosłej rocznicy wspomnieć o pracy ludzi, którzy stoją za sukcesem „Systemów Alarmowych” – o trudzie autorów, którzy mimo wielu różnych zobowiązań znajdują czas na to, aby podzielić się swoją wiedzą z Czytelnikami.

To niezmiernie ważne, że poprzez „Systemy Alarmowe” dociera do nas wiele materiałów problemowych, które poszerzają wiedzę dotyczącą różnych aspektów branży security. Literatura tematyczna jest dość uboga, dla wielu osób „sa” są więc od wielu lat jednym z podstawowych źródeł uzupełniających

i porządkujących ich wiedzę. Zapewnienie możliwości szybkiego dostępu do artykułów archiwalnych poprzez systematyczne wydawanie roczników „sa” na płytach gwarantuje branżowym projektantom, instalatorom i inwestorom łatwy dostęp do wiedzy zgromadzonej przez lata na łamach magazynu. Płyty z archiwalnymi rocznikami czasopisma to – moim zdaniem – obowiązkowe wyposażenie biblioteki każdego, kto pracuje w branży security.

Jednocześnie łamy gazety są otwarte na nowości naszego rynku, ułatwiając dostęp do informacji o najnowszych systemach i stosowanych urządzeniach. Karty katalogowe, publikowane od pierwszego numeru „sa”, udostępniają syntetyczną informację na temat najlepszych produktów oferowanych na polskim rynku.

Nie można pominąć również łżejszych form, jakie towarzyszą od kilku lat każdemu wydaniu gazety. Z felietonów publikowanych w „sa” można dowiedzieć się, czym żyje nasza branża i co dzieje się ciekawego na świecie.

Nie zapominajmy też o ogłoszeniodawcach, którzy zamieszczając reklamy w „sa”, doceniają walory tego – jedyne w swoim rodzaju – magazynu branży security. Im też należą się podziękowania, gdyż w dużym stopniu również dzięki nim przez te wszystkie lata możemy regularnie czytać „Systemy Alarmowe”.

Od 1995 roku, kiedy to rozpocząłem współpracę z „sa”, na łamach magazynu zamieściłem ponad 20 artykułów, co świadczy o moim przywiązaniu do tytułu. Mając nadzieję, że mój wkład choćby w niewielkim stopniu przyczynił się do sukcesu „sa”, składam wszystkim pracownikom i współpracownikom Redakcji, autorom i reklamodawcom oraz Czytelnikom serdeczne gratulacje z okazji tej wspaniałej rocznicy.

Cieszymy się wspólnie, bo „Systemy Alarmowe” to nasza gazeta!

Andrzej Tomczak